Rok VII Nr. 132. Sosnowiec, sobota 14 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Spisek generałów niemieckich

W przededniu rewolucyjnych zmian w Niemczech.

BERLIN, 13. 5. Nieoczekiwana dymisja Groenera ze stanowiska ministra Reichswehry oraz wczorajsze awantury w Reichstagu świadczą o dokonywującem się zasadniczem przekształceniu sytuacji politycznej w Niemczech.

Ustąpienie Groenera oceniać trzeba jako wielkie zwycięstwo hitlerowców, jako następstwo ich zwycięstwa wybor czego w dniu 24 kwietnia.

Następstw usunięcia Groenera z mi nisterjum Reichswehry które niewątpli wie będą doniosłe, nie da się w szczegółach przewidzieć.

Jak się okazuje, wpływy Hitlera przeniknęły już obecnie do kierowniczych kół armji niemieckiej.

Groener jako główny inicjator roz wiązania szturmówek narodowych socjalistów, naraził się do tego stopnia Hitlerowi, że poruszył on wszystkie sprężyny, by go uratować.

Korzystając z wtorkowego blamażu Groenera w parlamencie, generałowie Schleicher, Hammerstein i admirał Rae der postawili wczoraj kanclerzowi Brü ningowi ultimatum, domagające się bezwzględnie jego usunięcia.

Brüning nie znalazł dość siły by oprzeć się temu żądaniu, obawiał się zresztą, że przeciwstawiając się kamaryli generałów, narazi się Hindenburgowi. Kanclerz wobec takiej alternatywy wolał poświęcić Groenera.

Usunięcie ministra dzięki interwencji sztabowców niemieckich świadczy o rosnącej z dnia na dzień potędze kamarylli wojskowej, która przez swą in gerencję wyraźnie obniża pozycję kan clerza.

Dalszem prawdopodobnem następstwem ugięcia się Brüninga pod presją kół wojskowych będzie utracenie całego gabinetu.

Kursują pogłoski, iż gen. Ochleicher sięga po fotel kanclerski.

Ekspresem lwowskim wysłano orzeczenie prof. Hirszfelda w procesie Gorgonowej.

ORZECZENIE PROF. HIRSZFELDA W PROCESIE GORGONOWEJ.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Wczoraj w nocy ekspresem lwowskim wysłane zostało z Warszawy do Lwowa orzeczenie ekspertów państwowego zakładu higjeny w sprawie analizy krwi w procesie Gorgonowej. Dowody rzeczowe narazie pozostały w Warszawie. Eks pertyza jest okryta ścisłą tajemnicą, według jednak krążących pogłosek, zresztą nieopartych na źródle autorytatywnem, orzeczenie miało wykazać możliwość identyczności krwi oskarżonej z śladami na dowodach rzeczowych. Ekspertyza stanie się jasna dopiero ju tro po ogłoszeniu jej przez trybunał lwowski. Ekspertyza została zaadresowana na ręce przewodniczącego kompletu sądzącego.

Synek Lindberghów zamordowany.

Zwłoki znaleziono w stercie liści.

NOWY JORK, 13. 5. Sprawa znalezienia w Mount Rose Hill, w odległości 3 kilometrów od Hopewell, zwłok dziecka Lindbergha, stanowi najważniejszy temat zainteresowań opinji i prasy amerykańskiej. Dzienniki przytaczają obszernie szczegóły znalezienia zwłok.

Szofer William Allan, murzyn, opowiada, że wskutek defektu w motorze zmuszony był zatrzymać samochód w lesie. Jego biały towarzysz pozostał w wozie, on zaś udał się kawałek w głąb lasu, gdzie zauważył wystającą ze ster lasu, gdzie zauważył wystającą ze ster ście i zobaczył zwłoki, leżące twarzą w dół i przysypane częściowo ziemią.

Pokazano je najpierw niańce, która po szczątkach koszulki poznała, iż jest to syn Lindbergha. Dr. Filip Vaningen, który dwa tygodnie przed tajemniczem zniknięciem, leczył młodego Au gusta, poznał mimo daleko posuniętego rozkładu ciała, iż chodzi o zwłoki małego Lindbergha. Tego samego zdania są również inni lekarze.

Lekarz urzędowy, który przeprowadza sekcję oświadczył, iż oświadczenie lekarzy i niańki zupełnie go nie przekonywują. Wątpi on, czy uda się ustalić identyczność zwłok, gdyż głowa jest zmasakrowana i miejscami ciało poodpadało.

Przy zwłokach brak ponadto prawej stopy. Czaszka jest pęknięta od jej szczytu, aż do lewego ucha.

Zwłoki mogły pozostawać w miejscu ich znalezienia od dnia porwania dziecka, a więc przez 73 dni.

Jedną z pierwszych osób, które zostały zawiadomione o znalezieniu zwłok, był prezydent Hoover. Pani Lindberghowa, która w tych dniach spodziewa się powiększenia rodziny, straszną wiadomość ze znanem jej męstwem.

Policja przytrzymała dr. Condona i Curtissa, którzy pośredniczyli między Lindberghiem, a bandytami. Szef policji oświadczył, iż wobec stwierdzenia śmierci dziecka, policja z całą surowością obchodzić się będzie obecnie ze wszystkimi pośrednikami, których dotychczas oszczędzano w obawie, aby dziecku nie stała się krzywda.

Krwawy epilog zatargu o płace.

ROBOTNICY POSTRZELILI I POKRAJALI FABRYKANTA NOŻAMI.

WARSZAWA, 13. 5 (wł.) W stolicy miał dziś miejsce tragiczny wypadek, będący epilogiem zatargu o płace pomiędzy fabrykantem, właścicielem fabryki wstążek, Janklem Bachrakiem a robotnikami.

Od dłuższego czasu w fabryce Bachraka przy ul. Nalewki 2 trwał zatarg o płace, przyczem właściciel fabryki, omijając związki robotnicze przyjmował do pracy bezrobotnych i robotników z poza fabryki.

W mieszkaniu Bachraka przy ul. Wołowej toczyły się dziś pertraktacje z robotnikami, w czasie których jeden z robotników strzelił do Bachraka, a inni pokrajali go nożami i zbiegli.

Bachrak snać musiał mieć jakieś złe przeczucia, gdyż poczynił pewne kroki ostrożności, mimo tego jednak nie uniknął zamachu na siebie.

Stan fabrykanta jest b. ciężki.

Policja jest już na tropie sprawców napadu i dokonała licznych aresztowań.

Stalin odsuwa się od rządów.

NIEOGRANICZONY URLOP ZDROWOTNY SOWIECKIEGO DYKTATORA.

MOSKWA, 13. 5. Prasa donosi o ciężkiej chorobie Stalina, której mu grozi paraliż. Jak daleko choroba już się posunęła świadczy fakt, że biuro polityczne partji komunistycznej na prośbę Stalina postanowiło udzielić mu bezterminowego urlopu zdrowotnego.

Chory dyktator sowiecki rozpocznie urlop 1 czerwca i spędzi go na Kaukazie.

Kierownictwo partji komunistycznej w czasie nieobecności Stalina sprawować będzie triumwirat w osobach Mołotowa, Kaganowicza i Potyszewa.

MIN. JĘDRZEJEWICZ NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 13. 5. (PAT.) 17 bm. przyjeżdża na Śląsk z Krakowa min. W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz. Pobyt p. ministra potrwa półtora dnia. W pierwszym dniu minister zwiedzi śl. techn. zakłady naukowe, konserwatorjum i instytut pedagogiczny w Katowicach, szkoły w Zawodziu oraz wyjedzie do Szarleja dla zwiedzenia nowowybudowanego budynku gimnazjum.

W pierwszym dniu pobytu minister w godzinach między 19 — 20 udzielać będzie w gabinecie wojewody audjencyj.

PO ŚLUBIE DO SZPITALA.

Nieudana fotografja.

BERLIN, 13. 5. W Norymberdze zdarzył się wczoraj wieczorem straszny wypadek podczas fotografowania orsza ku ślubnego.

Zdjęcie miało być dokonane w domu prywatnym, na oszklonej werandzie. Z nieustalonej przyczyny eksplodowała blaszanka z proszkiem magnezjowym. Nastąpił tak potężny wybuch że sufit szklany załamał się, a odłamki zasypały młodę parę i uczestników wesela. Fotograf i jego pomocnik zostali ciężko poparzeni.

Niemal cały orszak udał się do szpitala, gdzie rannym nałożono opatrunki. Fotograf wraz z pomocnikiem pozostali w szpitalu na kuracji.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 13. 5. (PAT.) Dziś pod przewodnictwem premjera Prystora odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rada ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących powzięła uchwałę w sprawie ustanowienia urzędu ministra rolnictwa i reform rolnych i w sprawie zniesienia ministerjum robót publicznych oraz zatwierdziła statut powszechnego sądu przemysłowego w Katowicach.

OHYDNY ZBRODNIARZ PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

LWÓW, 13. 5. W sądzie apelacyjnym we Lwowie toczy się rozprawa karna przeciwko nauczycielowi szkoły ludowej w gm. Wara wpow.brzozowskim, Franciszkowi Gosztylowi, oskarżonemu o ohydne zniewolenia 30 swoich uczenic. Gosztylow został w 1-ej instancji zwol niony z oskarżenia, jednak wskutek apelacji prokuratora, sprawa znalazła się przed sądem pelacyjnym. Ze względu na dużą ilość świadków rozprawa trwać będzie parę dni.

AUTO NA CHODNIKU.

KALISZ, 13. 5. (PAT). Dziś przed płudniem na najruchliwszej ulicy Ka lisza Marszałka Piłsudskiego, w pobliżu I mostu, wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Mianowicie prywatne auto właściciela hurtowni ty toniowej Płaskiewicza, chcąc wyminąć wóz, wjechało na chodnik, masakrując kilku przechodniów. Ciężko rannych jest kilka osób, które przewiezio no do szpitala. Szofera aresztowano.

SPŁONĄŁ UNIWERSYTET Z POWODU BRAKU WODY.

MADRYT, 13. 5. Z nieustalonej przyczyny wybuchł dziś w nocy pożar w gmachu uniwersytetu w Walencji. Akcja straży ogniowej nie przyczyniła się do opanowania pożaru, ponieważ w hydrantach zabrakło wody.

O godz. 8 rano cały gmach stał w ogniu. W ciągu nocy studenci i profesorowie z narażeniem życia pracowali w bibljotece, wyrzucając przez okna stare księgozbiory i manuskrypty. Uniwersytet uległ zniszczeniu.

OLBRZYMI SAMOLOT ULEGŁ KATASTROFIE.

NOWY JORK, 13. 5. W dniu wczorajszym, podczas lotu pod Rio de Janeiro, spadł i roztrzaskał się trzymotorowy samolot - olbrzym. Trzej oficerowie są zabici, a dwaj ranni.

Wypada przypomnieć, że przed kilkoma dniami zdarzyła się podobna katastrofa z samolotem trzymotorowym tegoż typu. Armja brazylijska zakupiła ostatnio 6 takich samolotów w Stanach Zjednoczonych.

PÓŁ MILJARDA DOLARÓW na wsparcia i roboty publiczne.

NOWY JORK, 13. 5. W waszyngtońskim Białym Domu odbyła się konferencja pod przewodnictwem prezydenta Hoovera. Wzięli w niej udział przedstawiciele demokratów i republikanów. Między innymi gen. Dawes i gubernator banku federalnego.

Prezydent Hoover oznajmił, że jeszcze przed odroczeniem kongresu musi być przygotowana ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych. W tym celu instytucja, stworzona pod nazwą „Finance Reconstruction Corporation“ wyasygnuje 500 miljonów dolarów, z czego trzysta na bezpośrednie zasiłki, a dwieście miljonów na subwencje przemysłu oraz roboty publiczne.

WYBUCH GAZÓW W NIECZYNNEJ KOPALNI.

BERLIN, 13. 5. (wł.) Dziś rano w górach Harcu, opodal miejscowości Grosshüben rozległy się huki podziemne i olbrzymi słup dymu wystrzelił ku niebu. Przypuszczano, iż jest to wybuch wulkanu, gdyż na okoliczne wsie w promieniu kilometra posypał się grad kamieni.

Kamienie padały przez 20 minut, przyczem bezustannie rozlegały się huki, dym zasnuł słońce i odczuto trzęsienie ziemi.

Po rozwianiu się dymów do miejscowości Grosshüben przybyły z okolicy straże ogniowe i oddziały policji. Ustalono, że był to wybuch gazów w nieczynnej kopalni soli potasowych, która od roku 1914 jest zamknięta. Straty w okolicy są ogromne. Kamienie zarzuciły pola uprawne, pastwiska i zagrody.

—ooo—

ARMJA BIAŁOGWARDZISTÓW DLA JAPOŃCZYKÓW.

WIEDEŃ, 13. 5. (wł.) — Dzisiejszy „Prager Tageblat“ ogłasza wywiad z Masłowem, przywódcą organizacji „Chłopska Rosja“, której centrala mieści się w Pradze Czeskiej.

Masłow oświadczył, że Gorgułow przed dwoma laty proponował mu połączenie „Chłopskiej Rosji“ z grupą faszystów rosyjskich. Pozatem Masłow zeznał, iż znane mu są motywy częstych podróży Gorgułowa do Paryża, Niemiec i Szwajcarji. W ostatnich czasach Gorgułow pragnął za wszelką cenę dostać się do armji japońskiej i bezustannie odwiedzał konsulaty japońskie w różnych stolicach. Wszędzie mu odmawiano, choć obiecywał, że stworzy silną armję białogwardzistów na Dalekim Wschodzie.

Prawdopodobnie Gorgułowowi zależało głównie na wyłudzeniu od konsulatów japońskich większych sum na werbunek ochotników. Usiłowania te spełzły na niczem. Nigdzie nie otrzymał nawet zaliczki. Nie jest wykluczone, że działał z nakazu i w porozumieniu z GPU.

Naszym celem jest objęcie rządów w Niemczech...

Hitlerowcy, by zdobyć władze, pójdą razem z komunistami

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika duńskiego „Politiken“, dr. Kube, zajmujący czołowe stanowisko teoretyka partji hitlerowskiej, zdefinjował obecną taktykę narodowych socjalistów wobec rządu pruskiego po sukcesach wyborczych.

Dr. W. Kube, należący do skrzydła umiarkowanego, przeciwnik polityki Strausera i Goebbelsa, stwierdza na samym wstępie, iż hitlerowcy nie podejmą inicjatywy, a zajmą stanowisko wyczekujące wobec gabinetu Brauna, który dotychczas rządził w Prusach. Taktyka narodowych socjalistów ma polegać na zmuszeniu Brauna do ustąpienia przy użyciu środków legalnej obstrukcji w sejmie pruskim przez opozycję hitlerowską.

„**Naszym celem — mówi dr. Kube — jest objęcie rządów w Prusiech, a potem i w Rzeszy.**

Nie kryjemy się z tem wcale. Dążymy do tego celu, nie poto, by wypowiedzieć wojnę komukolwiek, ani też by odrestaurować w Niemczech monarchję, lecz by zreorganizować administrację w kraju, system szkolny, uporządkować nasze finanse i system podatkowy“.

Na uwagę rzuconą przez interwiewera, iż hitlerowcy nie posiadają jednak w sejmie pruskim bezwzględnej większości, dr. Kube odparł:

„Tak, to racja ale nic nie stoi na przeszkodzie temu, byśmy **wspólnie z komunistami przegłosowali uchwałę przywracającą dawny paragraf ustawy o większości względnej, a gdy to zostanie zrobione, będziemy mieli wolną rękę w obiorze partji, z którą, idąc wspólnie, stworzymy wymaganą większość względną w sejmie pruskim.** Wydaje mi się też względnie łatwą rzeczą dojście do porozumienia z Centrum. Dr. Brüning jest w Reichstagu zależny od socjaldemokratów, ale wystarczy, by rozwiązał Reichstag i zarządził nowe wybory, a wówczas narodowi socjaliści uzyskają conajmniej 200 mandatów, co wystarczy zupełnie wraz z siłami Centrum do stworzenia większości rządowej i do zastąpienia socjaldemokratów“.

Rola narodowych socjalistów przy takim układzie sił na terenie parlamentarnym byłaby bardzo prosta, zdaniem dr. Kube. Większość decydujących stanowisk rządowych musiałaby zostać obsadzona przez hitlerowców. Centrowcy wahaliby się długo — przyznaje dr. Kube — **ale musieliby wkońcu ustąpić.**

— Czy Hitler zgodziłby się objąć tekę premjera w gabinecie pruskim?

„Nie, nie zgodziłby się, odpowiada dr. Kube. Odpowiedział odmownie na moją w tym względzie propozycję. Następcą Brauna będzie z pewnością hitlerowiec, ale nie Hitler. Prócz teki premjera żądamy również tek ministra spraw wewnętrznych (obecnie Severing), sprawiedliwości i oświaty. Jeśli Braun i jego gabinet zachowają się przyzwoicie i ustąpią z widowni dobrowolnie, nie będziemy szykanować ani prześladować ich zwolenników (socjaldemokratów), choćby dlatego tylko, aby nie stwarzać męczenników socjalistycznych. **Przedewszystkiem zaś będziemy dążyć do zdobycia młodzieży niemieckiej, co jest naszem głównem zadaniem**“.

Jak wynika z oświadczeń dr. Kube narodowi socjaliści mają wcale niezły apetyt. Proponują oni Brüningowi, aby się dał zjeść im na surowo. Aspiracje hitlerowców sięgają daleko i dążą oni do objęcia całej władzy w Niemczech i do wygryzienia wszystkich konkurentów i przeciwników ze stanowisk rządowych. Czy im się to uda, pokaże przyszłość najbliższa.

E. R.

Ś. † P.

Z HŁAWSKICH

KAZIMIERA CZERNA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 13-go maja br przeżywszy lat 37.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA.

Pogrzeb z domu kol. Walcowni Renard Nr. 20 odbędzie się w niedzielę dnia 15-go maja o godz. 4-ej popołudniu na cmentarz miejscowy.

Fala drożyzny dotknie miasta, niewiele dając wzamian wsi.

Ceny żywności od pewnego czasu wykazują niepokojącą tendencję zwyżkową. Każdy już ją odczuł na własnej skórze i z trwogą pyta, jak daleko zajdzie.

Wedle opinji „Instytutu badań konjunktur i cen“, tendencja zwyżkowa cen żywności powinna się utrzymać, a nawet wzmocnić.

Podniesienie się cen produkcji rolniczej w kraju, którego 70 proc. ludności żyje z rolnictwa, jest zasadniczo objawem zdrowym, gdyż zasadniczo wzmaga zdolność nabywczą i konsumcyjną wsi, co powoduje w dalszym ciągu ożywienie handlu i przemysłu.

W naszych jednak warunkach, przy niesłychanie niskiej zdolności nabywczej wsi, katastrofalnego stanu zadłużenia rolnictwa i wielkiej rozpiętości cen produkcji rolniczej i przemysłowej oraz bardzo nieznacznej obniżce cen towarów, nabywanych przez wieś — nie można spodziewać się większego wzrostu zakupów ze strony rolnictwa.

W ten sposób skutki wzrostu cen żywności prawdopodobnie ograniczą się tylko do dalszego pogłębienia biedy ludności miejskiej, nie przyczyniając się do ożywienia życia gospodarczego.

Wojna rosyjsko-japońska nieunikniona.

GORĄCZKOWE ZBROJENIA JAPONJI I SOWIETÓW.

LONDYN, 13. 5. Jakkolwiek konflikt chińsko - japoński został formalnie zlikwidowany układem o zawieszeniu broni, to jednak w angielskich kołach politycznych panuje nadal poważna obawa z powodu możliwości wybuchu zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie — tym razem między Japonją i Rosją sowiecką.

Według wiarogodnych wiadomości, Rosja sowiecka na pograniczu północnej Mandżurji poczyniła olbrzymie przygotowania wojenne. Równocześnie Japonja zbroi się gorączkowo i właśnie w ostatnim czasie poczyniła na międzynarodowych rynkach broni olbrzymie zamówienia.

Wielka fabryka broni w Birmingham zajęta jest obecnie sporządzeniem 400.000 karabinów na rachunek Japonji. Fabryka amunicji w Glasgowie fabrykuje obecnie dla Japonji ciężkie torpedy. Według obliczeń angielskich kół marynarskich, odejdzie w najbliższych dniach z portów angielskich przeszło 50 parowców frachtowych do Japonji, wyładowanych wyłącznie materjałami wybuchowemi.

Również na kontynencie poczyniła Japonja wielkie zakupy broni. Zakłady Skoda wysłały dotychczas do Japonji okrętami 700 skrzyń amunicji, zawierającej 18.000 bomb i 2.300 granatów gazowych.

Jak donoszą tu dalej, przed kilku dniami pewien parowiec norweski załadował w jednym z portów niemieckich 400 skrzyń z amunicją, przeznaczonych na Daleki Wschód.

Krwawy zbir Koziński zabity w walce z policją.

WARSZAWA, 13. 5. Krwawy zbir, który zabił komendanta posterunku w Rembertowie, wywiadowcę policji, zranił ciężko przodownika policji i posterunkowego, 23-letni Stefan Koziński został wczoraj wieczorem zabity w walce z policją na dworcu w Jabłonnie Legjonowej.

Jak wiadomo, Koziński od dłuższego czasu poszukiwany był przez policję za zbrodnie, których dokonał, zawsze jednak niezwykle zręczny i nadludzkiej siły bandyta zdołał się wymknąć. Gdy władze otrzymały wiadomość, że Koziński przebywa w Jabłonnie, wysłano tam kilkunastu wywiadowców, którzy kilka godzin obserwowali Kozińskiego i wreszcie schwytali go na dworcu w Jabłonnie, w chwili, gdy chciał kupić papierosów. Gdy wywiadowcy chwycili go za ręce, bandyta zdołał wyrwać się i w tej chwili padł strzał, który ugodził go w plecy. Kula uwięzła w okolicy serca.

Druga kula ugodziła Kozińskiego w nogę. W czasie szamotania się rannego śmiertelnie bandyty Kozińskiego z wywiadowcami, Koziński otrzymał trzecią ranę rękojeścią rewolweru w czaszkę. Konającemu założono kajdany na ręce, gdyż obawiano się, że Koziński będzie usiłował dalej walczyć. Po półgodzinnej agonji krwawy zbir skonał wymawiając niezrozumiałe słowa: „zabierzcie go“. Zwłoki bandyty przewieziono do Warszawy, gdzie dziś w prosektorjum prof. Grzywo - Dąbrowski dokonał sekcji zwłok.

Nagroda 3.000 zł wyznaczona dla tego, kto wykryje niebezpiecznego bandytę, zostanie podzielona między wywiadowców, między innymi jedną kobietę, którzy bandytę wyśledzili.

Dramat miłosny w Łodzi.

ŁÓDŹ, 13. 5. (wł.) Dziś w południe w Łodzi miał miejsce krwawy dramat, prawdopodobnie na tle miłosnem.

Niejaki Ksawery Kowalski z Rudy Pabjanickiej zastrzelił tancerkę z restauracji „Louvre“ Annę Przedborską, poczem strzelił do siebie. Przedborska poniosła śmierć na miejscu, Kowalski dogorywa w szpitalu.

Znaczenie targów katowickich.

Na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej Polskiej, przy wschodniej granicy niemieckiej i Republiki Czechosłowackiej w pobliżu Austrji i Węgier — leży obszar ziemi o powierzchni około 4.234 km. kw. i zaludnieniu 1.320.000 mieszkańców, dziwnie przypominający swą konfiguracją „małą Amerykę“. Podobieństwo tej odwiecznie polskiej ziemi do Nowego Świata unaocznia nietylko jej kształt geograficzny, lecz także żywe tętno organizmu nawskroś przemysłowego. Gęsty las strzelistych kominów fabrycznych, kłęby dymów, łuny ogniste, oraz warkot wind i stukot kilofów w podziemnych kopalniach węgla.

Setki fabryk, przedsiębiorstw przetwórczych i handlowych okręgu przemysłowego dostarcza w normalnym okresie gospodarczym znaczne ilości półfabrykatów i przetworów, oraz gotowych wyrobów konsumentom krajowym i zagranicznym. Najgęstsza u nas sieć kolejowa i pocztowa, doskonałe gościńce i szosy asfaltowe, wzorowe gospodarstwo rolne — przyczyniają się znacznie do podniesienia wartości tej zachodniej połaci Polski.

Przemysł i ziemia śląska tak wspaniale rozwinięte, jako potężny producent posiadają wszelkie warunki i szanse, by najtaniej i najekonomiczniej stworzyć właśnie u źródła tj. na tutejszym terenie, wielką coroczną rewją swej wytwórczości, jako konsument — zaś mają uzasadnione prawo żądać, by ubiegający się o nich dostawca zaprezentował im tu na Śląsku, dobry i tani towar.

Jak powszechnie wiadomo, nowoczesnym sposobem reklamy i tranzakcji handlowych na całym świecie, oraz wybitnym probierzem podaży i popytu dóbr są przedewszystkiem racjonalne targi i wystawy, a w związku z przedstawionym powyżej obrazem i warunkami nasuwa się logiczna konkluzja, że właśnie na ziemi śląskiej odbywać się mające targi posiadają wszelką uzasadnioną gospodarczą rację bytu

Kierowane myślą tą śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w roku 1930 pierwsze rzuciło hasło „Targów Katowickich“, a w czasie od 14-go maja do 5-go czerwca 1932 r. urządza z rzędu III. Targi katowickie, zorganizowane pod hasłem popierania wytwórczości krajowej, w których bierze udział w ok. 90 proc. zgłoszonych wystawców.

Targi katowickie oparte dotychczas wyłącznie na własnych siłach spełnią w okresie przesilenia gospodarczego właściwe zadanie, przyczynią się do zwiększenia obrotów handlowych i zwiększą konsumcję rynku wewnętrznego dla rodzimych wyrobów.

Ufamy, że w dzisiejszych tak ciężkich czasach wysiłki wymienionego towarzystwa, jako organizatora targów katowickich, zasługują na najbaczniejszą uwagę i ogólne poparcie tych wszystkich, którym dobro i naprawa naszego życia gospodarczego jest zagadnieniem najważniejszem.

Dr. JERZY ŁASZCZ.

Dyrektor śląskiego towarz. wystow i propagandy gospodarczej.

Targi katowickie

a Zagłębie Dąbrowskie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Katowicach otwarcie III targów katowickich, które trwać będą od 15-V do 5-VI r. b.

Targi te mają kolosalne znaczenie dla rozwoju handlu i przemysłu nietylko górnośląskiego, lecz również i dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Zagłębie Dąbrowskie — stanowi jakby jedną całość ze Śląskiem nietylko pod względem etnograficznym, lecz również pod względem podobieństwa i jednolitości przemysłu.

O doniosłości targów nie należy chyba zbyt obszernie pisać, — targi są w czasach dzisiejszych, szczególnie dla tak przełomowego okresu w przemyśle i handlu, jakby oazą na pustyni. — Są ośrodkiem, gdzie przewija się dziennie setki, tysięcy osób interesujących się tą dziedziną, — są zawierane tranzakcje większe lub mniejsze.

Dlatego też sfery przemysłowo-handlowe muszą szczególnie baczną uwagę zwrócić na targi katowickie, które posiadają dla Zagłębia Dąbrowskiego o wiele donioślejsze znaczenie, aniżeli podobne targi w Poznaniu lub we Lwowie.

Targi katowickie mają już swą tradycję, należycie z roku na rok rozwijają się i dziś zajmują jedno z pierwszych miejsc wśród tego rodzaju imprez, urządzanych w innych miastach polskich.

Polski czerwony krzyż a pogotowie drogowe.

Ogromna ilość mnożących się ustawicznie wypadków samochodowych zajęła uwagę czerwonego krzyża organizacją zabezpieczenia życia i zdrowia ludzkiego, narażanego na szwank podczas katastrof samochodowych.

Polski czerwony krzyż organizację pogotowia drogowego wcielił do programu działalności, przyjmując za podstawę tej organizacji następujące kierunki:

1) zaopatrzenie autobusów w apteczki ratownicze typu P. C. K.,

2) zaopatrzenie służby drogowej (drożników) w apteczki ratownicze typu autobusowego PCK.

3) udział drużyn ratowniczych PCK. w pogotowiu drogowem.

Każdy oddział drużyny ratowniczej, mający siedzibę swą w miejscowościach, położonych przy drogach ruchu kołowego, ma być tak zorganizowany, aby w każdej chwili mógł pośpieszyć ze środkami ratowniczemi i transportowemi na miejsce większej katastrofy, na wezwanie służby drogowej, posterunku policji państwowej i t. d.

Widzimy zatem, że polski czerwony krzyż wydatnie i usilnie pracuje w dziedzinie tak ważnej dla zabezpieczenia zdrowia i życia ludzkiego.

Od wydatnej pomocy społeczeństwa tylko zależy, by ta akcja polskiego czerwonego krzyża znacznie się rozszerzyła, by wszystkie nasze drogi pokryły się siecią posterunków ratowniczych, a wówczas może już nie będzie więcej „dróg śmierci“, na których tracą życie dziesiątki, a nawet setki ludzi.

I to jest barometr kryzysu...

Gwałtowny wzrost kradzieży w ostatnim roku.

Statystyka przestępstw kryminalnych w Polsce wykazuje za okres lat ubiegłych nieznaczne różnice. Wybitnie, bo o 44 proc. obniżyła się ilość przekroczeń administracyjnych (sanitarnych, handlowych i meldunkowych), mniejszy spadek wykazują przestępstwa przeciw władzy, dezercja, opilstwo i in., natomiast znacznie wzmogła się liczebność przestępstw, skierowanych przeciw cudzej własności.

Pozostaje to w najściślejszym związku z rozwijającym się i zaostrzającym kryzysem gospodarczym. W roku 1929 popełniono kradzieży 305.072, w r. 1930 — 305.191, natomiast w roku ubiegłym już 356.114, czyli więcej o 16,7 proc. Z poszczególnych gatunków kradzieży w porównaniu z r. 1929 ilość włamań wzrosła o 17.5 proc., kradzieży kolejowych o 51.8 proc. (!), z pola i lasu o 35.6 proc. Charakterystyczny wyjątek w tem crescendo tworzą kradzieże kieszonkowe, które w ciągu dwuch ostatnich lat spadły o 23 proc. Miażdżący dowód na to, że kieszenie bywają dziś przeważnie puste.

Wypadki sprzeniewierzenia i przywłaszczenia, także łączące się z katastrofą gospodarczą i jej moralnymi skutkami, wzrosły o 7 proc. Wreszcie tragiczny dla monopolu spirytusowego rozwój wykazały pokątne gorzelnie, których liczba (oczywiście tylko wykrytych) wzrosła w ciągu ostatniego roku z 1.109 na 2.689. Tych 143 procent jest rekordem.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 14 Sobota	Dziś: Bonifacego Jutro: Zielone Św. Wschód słońca: 4.0 Zachód słońca: 7.21

RADJO

KATOWICE.

Sobota, 14 maja.

11.45. Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty gram. 13.20. Kom. met. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Kom. gosp. z Warsz. 15.15. Intermezzo muz. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.50. Intermezzo muz. 16.15. Skrzynka poczt. 16.30. Odczyt z Warsz. 16.55 Słuchowisko z Lwowa. 17.20. Audycja z Warsz. 18.00. Naboż. z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.10 Feljeton sportowy. 19.25 „Ze świata“. 19.45. Transm. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Sobota, 14 maja.

11.20. Kom. Meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Płyty. 14.45. Płyty. 15.05. Kom. gosp. i giełda pien. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Poż. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.10. Radjokronika. 16.30. „O planecie Wenus“. 16.55 16.55. Słuchowisko ze Lwowa. 17.20. Instrumenty i głos ludzki w muzyce. 18.00 Naboż. Majowe z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Bież. wiad. roln.“ 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Wiad. sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu“. 20.15. Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10. Koncert chopinowski. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. Kom. PIM. i kom. policyjny. 22.50 Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Niedziela, 15 maja.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Pogadanka dla gospodyń“. 14.20. Utwory na harmonję. 14.40. „Porady weterynaryjne“. 15.00. Muzyka ludowa. 15.35. Program dla dzieci. 16.20. Tr. spotkania tennisowego. 16.55. „Zielone świątki—święto wiosenne“. 17.10. Płyty. 17.30. „Pani Referendarzowa“. 17.45. „Kącik językowy“. 18.00. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadr. liter. 22.10. Utwory dawnych mistrzów. 22.40. Urz. kom. P. I. M. i kom. polic. 22.45. Wiad. sportowe 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Georges“.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę — premjera wesołej, pełnej zabawnych sytuacyj komedji Berra i Verneuila pt.: „Mecenas Bolbec i jego mąż“. Widowisko to jest urządzone w związku z tygodniem polskiego czerwonego krzyża i dochód z niego przeznacza się na cele tej instytucji. Wolne wejścia (oprócz prasowych) i bilety zniżkowe nieważne. Ceny od 1 do 5 zł. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. „Ludzie w hotelu“.

W niedzielę wieczorem po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „Mecenas Bolbec i jego mąż“. Bilety kredytowane ważne bez procentu.

W niedzielę popołudniu po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. „Ludzie w hotelu“.

W poniedziałek wieczorem po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Widowiska popołudniowe zaczynają się o godz. 4.30, — wieczorowe o godz. 8.30. Kasa teatru w niedziele i święta czynna od godz. 11 do 1-ej i od godz. 3-ej popoł.

Ogólna.

(o) **Odwołanie zjazdu koncesjonarjuszy wódczanych.** Zapowiedziany na dzień 15 maja r. b. w Warszawie zjazd delegatów związku koncesjonarjuszy wódczanych R. P. został odwołany i nowy termin zjazdu wyznaczono na 29 b. m.

Z KIELC.

(k) **Z powodu pogrzebu prez. Doumera.** Onegdaj z powodu pogrzebu prezydenta Francji Doumera, na gmachu wojewódzkim wywieszona została flaga państwowa i na znak żałoby opuszczona do pół masztu. Flaga spowita była czarnym kirem.

(k) **Podokręgowy zjazd delegatów zw. strzeleckiego.** W dn. 22 bm., odbędzie się w Kielcach zjazd delegatów związku strzeleckiego podokręgu kieleckiego. Obrady poprzedzi plenarne posiedzenie zarządu, na którem wybrane zostaną nowe władze związku.

Nowy zamach przemysłowców górniczych na zarobki robotnicze.

Projekt nowej umowy ranowej w górnictwie na Śląsku. — Sytuacja w Zagłębiu Dąbr.

W dniu wczorajszym przedstawiony został związkom zawodowym przez przemysłowców górniczych na Śląsku nowy projekt umowy ramowej, która w znacznym stopniu pogarsza dotychczasowe zdobycze robotników.

Przedewszystkiem przemysłowcy górniczy na Śląsku wysuwając projekt nowej umowy ramowej, uderzyli w świadczenia socjalne.

Według nowego projektu, czas trwania urlopu został znacznie ograniczony. Dotychczas po roku i dwuch latach pracy przysługiwały 3 — 4 dni urlopu, obecnie — według nowego projektu. tylko 2 dni; przy trzech do 4-ech lat zatrudnienia przysługiwało 5 — 6 dni urlopu, obecnie 3 dni; przy 5 do 6 latach pracy dawniej 7 do 8 dni urlopu, obecnie — 4 dni; przy siedmiu latach zatrudnienia dawniej 9 dni urlopu, obecnie 5 dni; wreszcie przy 15 latach zatrudnienia nowy projekt przewiduje 6 dni urlopu, podczas, gdy dotychczas po 10 latach było 10 dni urlopu, po 15 zaś latach — 11 dni urlopu.

Według nowego projektu ma być również zmniejszony deputat węglowy.

O ile dawniej robotnicy otrzymywali, w zależności od kategorji, od 2 ton do 7 ton; o tyle teraz umowa przeznacza im od 1 do 5 ton; przyczem — o ile zarząd kopalni płaci podatek węglowy — robotnicy mają być obarczeni połową podatku od węgla deputatowego.

Na wypadek choroby dłuższej, niż 3 miesiące; służby wojskowej, oraz turnusowych urlopów — węgiel deputatowy nie przysługuje; w razie choroby z powodu nieszczęśliwego wypadku — przysługuje przez 6 miesięcy.

Narzędzia górnicze i rzemieślnicze dotychczas wydawane były bezpłatnie; obecnie mają być wręczane za zwrotem kosztów własnych!

Dodatek za niedziele i święta ma być zmniejszony z 50 proc. do 25 proc.; dodatek za pracę w 1-szy dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świąt — zmniejszony ze 100 proc. do 50 proc.

Przedstawiciele związków zawodowych zaprotestowali kategorycznie przeciwko pogorszeniu warunków pracy, jakie wprowadza projekt nowej umowy ramowej i oświadczyli, że odpowiedź na propozycje przemysłowców wręczą na piśmie.

Projekt nowej umowy ramowej w górnictwie na Śląsku wywołał wśród robotników duże poruszenie, tembardziej, że wysunięty on został niespodziewanie.

O ile chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, sprawa zmiany umowy ramowej jest narazie nieaktualna.

Obecna umowa, zawarta w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, po wielotygodniowym strajku, obowiązuje do dnia 31 kwietnia przyszłego roku.

Konferencja w sprawie czasu pracy w przemyśle przewozowym.

W związku z nowem rozporządzeniem o czasie pracy w przemyśle przewozowym, o czem przed kilku dniami donosiliśmy, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się w tej sprawie konferencja z właścicielami autobusów.

Konferencji przewodniczył inż. Feferman. Inż. Feferman poinformował zebranych o nowem rozporządzeniu, przyczem podkreślił, że czas pracy pracowników, zatrudnionych w przemyśle przewozowym, nowe rozporządzenie określa na 10 godzin na dobę.

Właściciele autobusów oświadczyli, że owe rozporządzenie stwarza dla nich nowe trudności. Przedewszystkiem trudności techniczne. Szofer, wyruszając w drogę, pracuje bez przerwy od 12 do 15 godzin. Trudno więc, aby po upływie 10 godzin pracy szofer znajdujący się kilkadziesiąt klm. poza Sosnowcem (gdzie mieszka) przerywał pracę i przekazywał ją innemu szoferowi.

Właściciele autobusów postanowili zwrócić się do izby przemysłowo - handlowej z prośbą o wszczęcie kroków u władz o nowelizację tego rozporządzenia, które technicznie nie da się wykonać, pomijając już sprawę owych ciężarów, jakie rozporządzenie to nakłada na właścicieli autobusów.

Ze swej strony inż. Feferman oświadczył, że daje dwutygodniowy termin na załatwienie tej sprawy, po którym czas pracy w przemyśle przewozowym będzie skrupulatnie przestrzegany, według nowego rozporządzenia.

Ucieczka kupca sosnowieckiego J. Niewiarowskiego zagranicę.

W tych dniach wielką sensację w sferach kupców trzody chlewnej Zagłębia Dąbrowskiego wywołał fakt nagłego zniknięcia znanego kupca i obywatela Sosnowca, Józefa Niewiarowskiego.

P. Niewiarowski w ostatnich miesiącach znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Na blisko 400 tysięcy złotych zadłużył się w miejscowych bankach, głównie w banku związku spółek zarobkowych i handlowym, a pozatem winien był kupcom, z którymi miał stosunki, około 300 tysięcy złotych.

Nic więc dziwnego, że nagłe zniknięcie p. Niewiarowskiego wywołać musiało duże poruszenie, gdyż wszyscy uważają, że Niewiarowski, nie mając innego wyjścia, uciekł zagranicę przed wierzycielami.

Według oświadczenia rodziny Niewiarowskiego i jego bliższych przyjaciół, sprawa nagłego zniknięcia przedstawia się nieco w innem świetle.

Mianowicie lekarze miejscowi zadecydowali, że Niewiarowski winien poddać się natychmiast poważnej operacji zadawnionej ruptury w jednej z lecznic zagranicznych. Lekarze zaproponowali mu udanie się do kliniki chirurgicznej w Wiedniu lub Wrocławiu. Tak też się stało. P. Niewiarowski udał się do Wiednia, gdzie już podobno poddał się operacji.

Przed wyjazdem p. Niewiarowski pozostawił pełnomocnictwo do załatwiania wszelkich swoich spraw adwokatowi Konowi.

Wśród wierzycieli Niewiarowskiego panuje jednak duże wrzenie. Zamierzają oni odbyć wspólne zebranie i skierować skargę do prokuratora, oskarżając Niewiarowskiego o oszustwo.

O osobie Niewiarowskiego głośno opowiadają, że w ostatnich czasach wiele pieniędzy wydawał na hulanki, jak również większą sumę przegrał w karty. Przed samym wyjazdem zagranicę Niewiarowski otrzymał transport trzody, wartości 37 tysięcy złotych, który od ręki spieniężył i za te pieniądze wyjechał zagranicę.

(k) **Baczność, podoficerowie rezerwy!** W związku z uroczystością tygodnia propagandowego polskiego czerwonego krzyża, zarząd koła wzywa wszystkich członków umundurowanych, jak również tych, którzy zgłosili swój akces do wzięcia udziału w powyższej imprezie, o stawienie się w dniu 15 b. m. o godz. 9-ej rano w lokalu zarządu koła przy placu św. Leonarda 4.

(k) **Poświęcenie sztandaru pow. koła zw. podofic. rezerwy we Włoszczowie.** W dn. 5 czerwca br. pod protektoratem wojewody Paciorkowskiego, gen. Zulauffa d-cy 2 dyw., gen. Dąbkowskiego, d-cy 7 dyw. i prezesa wojewódzkiej federacji O. O. Artwińskiego, odbędzie się poświęcenie sztandaru powiatowego koła zw. podoficerów rezerwy R. P. we Włoszczowie.

(k) **Nowe władze stow. urzędników państwowych.** W gmachu województwa odbyło się walne zebranie stowarzyszenia urzędników państwowych, na którem dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli wicewojewoda Al. Bratkowski, jako prezes, wiceprezesi — inż. Bil. Sosnowski, inz. Miecz. Machocki, członkowie zarządu: Cz. Grabowski, Rol. Wilkowski, Wł. Włoczewski, Wł. Kuźmiński, Mikołaj Ratajski, starosta St. Porembalski i dr. Jan Pisowicz.

(k) **Pożary.** We wsi Szczukowice, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego, w zabudowaniach należących do Adama Paździerza i Bronisława Koniecznego, z nieustalonej narazie przyczyny, wybuchł pożar, który zniszczył 2 domy mieszkalne, stodołę i oborę. Straty wynoszą 5000 zł.

We wsi i gminie Bodzechów, pow. opatowskiego, w zabudowaniach Mroczka Stanisława wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlewy. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) **Naprawa drogi wiodącej na cmentarz.** Wydział pow. sejmiku kieleckiego łącznie z magistratem przystąpił do budowy drogi na odcinku od sądu okręgowego do cmentarza. Droga wyłożona zostanie kostką na szerokości 5 mtr., zbocza jej oraz rowy zasypane zostaną żwirem.

Pozatem magistrat przystąpił do urządzenia skwerku po prawej stronie ulicy Słowackiego.

(k) **Organizacyjne posiedzenie tygodnia LOPP.** Wzorem lat ubiegłych, zarząd komitetu powiatowego LOPP. organizuje w roku bież. na terenie powiatu kieleckiego „9-ty tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej", który trwać będzie od 5 do 12 czerwca włącznie. Tydzień ten ma za zadanie zapoznania wszystkich obywateli z celami i zadaniami LOPP., oraz wykazania społeczeństwu konieczności jego istnienia.

Organizacyjne posiedzenie tygodnia LOPP., celem utworzenia komitetu obywatelskiego, odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 6 wiecz., w sali rady miejskiej.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" Odrodzenie.

Z ŻYCIA CODZIENNEGO.

Gołębiarze

Przed sądem, jak w kalejdoskopie, przesuwają się zjawiska życia powszedniego, które najlepiej ilustrują doczesne dole i niedole.

Ciężkie warunki bytu pchają na drogę występku, nietylko ludzi w wieku dojrzałym, lecz również tych, którzy stawiają pierwsze kroki.

W dniu wczorajszym sąd grodzki m. Sosnowca pod przewodnictwem sędziego Białobrzeskiego rozpatrywał sprawy młodych amatorów gołębi.

Czy nędza i brak środków do życia zmusił tych młodocianych przestępców do przedsięwzięć, które kolidują z kodeksem karnym — trudno byłoby stwierdzić. Zwłaszcza, że kradzieżą gołębi zajmują się gołębiarze nie tyle dla zysku, ile z... zamiłowania do tych ptaszków. Oczywiście, niekiedy gołębie te wędrują dalej, sprzedawane za marne grosze, najczęściej jednak powiększają stado właściciela, który raduje się, patrząc jak jego gołębie zrywają się, płoszone gwizdkiem lub kamieniami.

Wina młodocianych gołębiarzy została stwierdzona. I dlatego też sąd skazał Stanisława Krawca na 3 tygodnie, a Kazimierza Strojeckiego na 2 tygodnie więzienia.

Z SOSNOWCA

W SPRAWIE URLOPÓW W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu wczorajszym do inspektoratu pracy w Sosnowcu zgłosiła się delegacja robotników z sekretarzem okręgowym C. Z. G. p. Bielnikiem na czele, w sprawie urlopów w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Według obowiązującej ustawy, urlopy w górnictwie przewidziane są od dnia 1 maja. Tymczasem mija już połowa miesiąca, a przemysłowcy o urlopach nawet nie myślą. Jest to wyraźne pominięcie ustawy, za co przewidziane są kary.

Inspektor pracy inż. Federowicz przyrzekł delegacji zainteresować się tą sprawą. Jednocześnie przyrzekł wysłać do przemysłowców odpowiedni okólnik.

(s) **Wycieczka do Ojcowa.** Związek młodzieży „Jedność" urządza w dniach 15 i 16 bm. wycieczkę do Ojcowa. Wycieczka odbędzie się bez względu na stan pogody. Wyjazd w sobotę, dn. 14 bm. o godz. 7.30 wiecz. Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Marjacka 1.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W mieszkaniu własnem przy ul. Perla 3, usiłowała pozbawić się życia 18-letnia Irena Landówna. Przewieziono ją do szpitala. Przyczyna samobójczego kroku — narazie nieznana.

(s) **Majówka.** Grupa miejscowa związku powstańców śląskich urządza w nadchodzące święta majówkę w okolice Szczakowej. Wymarsz nastąpi w pierwsze święto, t. j. dnia 15 bm. punktualnie o godzinie 3 i pół rano z lokalu własnego przy ulicy Wawel 1 (państwowe seminarjum nauczycielskie męskie).

(s) **Kradzież 15 kur.** Irenie Szczerbowej, Joannie Szymikowej i Annie Olesińskiej skradziono z komórek 15 kur.

NOWE PODWYŻSZONE CENY CHLEBA W ZAGŁ. DĄBR.

Uchwalone na ostatniem posiedzeniu nowe ceny chleba zostały już przez władze nadzorcze zatwierdzone. Obecnie więc płacić będziemy za klg. chleba z mąki 65 proc. — 45 gr., za klg. chleba z mąki 85 proc. — 37 gr. Ceny te obowiązują od dziś na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

(s) **Odczyt legjonu młodych.** Dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu zw. strzeleckiego koło Sosnowiec (ul. Wawel — szkoła) będzie miał odczyt p. Edward Łabiszewski, członek legjonu młodych na temat „Państwo jako najwyższe dobro obywatela". Jednocześnie nadmienia się, że legjon młodych — zw. pracy dla państwa, referaty dla zw. strzeleckiego będzie urządzał w każdą sobotę o godz. 7 wieczorem.

Z BĘDZINA.

(b) **Majówka.** Zarząd klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Będzinie zawiadamia członków, iż na dzień 22 bm. organizuje wycieczkę - majówkę do Sarnowa.

Zgłoszenia do dnia 21 bm. przyjmuje i bliższych informacyj udziela gospodarz lokalu p. Ring.

3-LETNI CHŁOPIEC POD KOŁAMI AUTOBUSU W GRODŹCU

Wczoraj w godzinach popołudniowych na jednej z ulic w Grodźcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu legł 3-letni chłopiec niejaki **Szkutnik.**

Chłopiec wpadł pod koła autobusu, doznając połamania rąk i licznych obrażeń całego ciała. Przewieziono go do szpitala.

Z Czeladzi.

(c) **Pies pogryzł starca.** Onegdaj na przechodzącego ulicą Milowicką w Czeladzi, 72-letniego staruszka z Wojkowic Kościelnych, W. Jekichowskiego napadł pies, powalił starca na ziemię i pogryzł do krwi. Jak się okazało, czteronożny napastnik jest własnością p. T. Tondosa (Milowicka 141), którego też policja pociągnęła do odpowiedzialności.

(c) **Kradzież gołębi.** P. Roman Szczepanik złożył zameldowanie w policji, że Stefan Adamczyk, Starobogacka 4, ukradł mu parę gołębi, wartości kilkunastu złotych.

Z ŻYCIA ŚWIETLICY ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W PORĄBCE.

Świetlica strzelecka w Porąbce prowadzi bardzo ożywioną pracę: wygłaszane są częste odczyty na tematy aktualne, referaty, pogadanki kulturalno - oświatowe. Pozatem prowadzony jest chór, gry i zabawy towarzyskie. Przy świetlicy prowadzone są kursy dokształcające w zakresie 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

W ostatnich dniach odwiedzili świetlice członkowie kursu oświatowo - społecznego w Sosnowcu z inspektorem szkolnym **Błasińskim** i z. **Czaplickim** i p. **Gębickim** na czele. Członkowie kursu przysłuchiwali się lekcji historji, prowadzonej przez p. **Myrtównę**, następnie strzelczynie i strzelcy odśpiewali kilka piosenek i recytowali wiersze i monologi, a następnie inscenizacja „Do polskiej szkoły" i „Leguny w niebie". Na zakończenie odtańczono tańce ludowe.

Podczas wspólnej herbatki, która odbyła się w bardzo miłym nastroju, wygłoszono szereg przemówień.

—ooo—

Z DĄBROWY.

(d) **Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej na Niemcach** podaje do wiadomości mieszkańców Zagłębia, że została otwarta przystań i plaża na Białej Przemszy obok kop. Juljusz, gdzie poszczególne osoby i również zbiorowe wycieczki, a zwłaszcza młodzież szkolna, mogą spędzić cały dzień nad wodą, wśród lasu, oddając się z pożytkiem uprawianiu wioślarstwa oraz innym rozrywkom.

(d) **Kursy pszczelarskie w Strzemieszycach.** Dążąc do zwiększenia warsztatów pracy na wsi i chcąc zbudzić większe zainteresowanie w tym kierunku towarzystwa miłośników ogrodnictwa w Strzemieszycach organizuje 3-dniowe kursy pszczelarskie dla członków i sympatyków w dniach 18, 19 i 20-go maja br. w lokalu szkoły powszechnej nr. przy ul. Sławkowskiej. Zapisy na kurs przyjmuje do dn. 17 bm. sekretarjat T. M. O. w szkole powsz. nr. 1. Otwarcie kursu dn. 18 maja r. b. o godz. 16.30. Wykłady prowadzić będzie specjalnie zaproszony prelegent z wydziału powiatowego.

Miasta przyszłości.

ULICA PARYSKA PRZED WIEKIEM. — RUCH PODZIEMNY. — KURZ, HAŁAS I ZADUCH. — WRÓCIMY DO DOMÓW NA PALACH! — BASENY, ZAMIAST PODWÓREK. — ULICA PONAD DACHAMI. — MURY NIE PRZEPUSZCZAJĄ HAŁASU...

Przed stu laty ulice Paryża nie miały jeszcze chodników.

Dopiero w r. 1829 miasto w przededniu wprowadzenia omnibusów wydzieliło wąski pasek ulicy tylko dla pieszych, by ochronić ich przed kopytami końskiemi.

Chodniki te były takiej szerokości, że dwu grubasów, idąc obok siebie, nie mogło się tam zmieścić...

W sto lat potem, w r. 1929, miasto Paryż wydało 430.881 nowych praw jazdy, to znaczy, że Paryżowi w ciągu owego roku przybyło pół miljona samochodów. Co piętnasty człowiek w Paryżu posiada samochód.

Wobec tego jedną z najbardziej palących kwestyj staje się sprawa uregulowania ruchu ulicznego.

Jednym z kroków w tym kierunku było wtłoczenie części ruchu ulicznego pod ziemię.

Jakie są rozmiary owego podziemnego ruchu może wskazać chociażby następująca cyfra: jedna tylko stacja kolei podziemnej sprzedała w ciągu 3 miesięcy 3.723.000 biletów.

Tak

rozwinęło się miasto w ciągu stu lat.

Cóż więc będzie jeszcze za 100 lat?

Tu konieczne jest planowe rozbudowanie miast: wznoszenie ich w przeciwieństwie do miast dawnych, które powstawały chaotycznie, z żelaznym planem, zastosowanym do wymagań nowoczesnego ruchu.

Ulice miast stały się powoli

skupieniem kurzu, smrodu, hałasu i szkodliwych gazów.

Nie wynika z tego, aby ludzie mieli przestać mieszkać po miastach.

Należy tylko te miasta zreformować.

Nie sądzę, aby miasta przyszłości miały się, jak to niektórzy sądzą, składać się z maleńkich domków; przeciwnie: miasta pójdą w kierunku urbanizacji.

Ruch uliczny wyjdzie z podziemi i przeniesie się właśnie ponad ziemię.

Domy będą coraz bardziej wystrzelały ku górze, ale budowane będą, jak budowle naszych przodków, na palach, by całą powierzchnię ziemi zostawić na ogrody i skwery. Każdy dom będzie połączony za pomocą krytych korytarzów z placem zabaw dziecięcych, boiskiem sportowem, otoczonemi pachnącemi łąkami i drzewami owocowemi.

Zapylone podwórka znikną nazawsze,

zato wewnętrzne dziedzińce w blokach domów będą zamienione w baseny pływackie.

Schody, oczywiście, również znikną, gdyż każde mieszkanie będzie miało własną windę, w windę tę można będzie wjechać samochodem i w ten sposób dostawać się

na ulice biegnące nad dachami.

Wyszedłszy na dach, będzie można najdalej o 50 metrów znaleźć najbliższą taksówkę.

Drogi na ziemi, zarówno na zieleńcach, jak w krytych korytarzach będą zarezerwowane wyłącznie dla pieszych.

A same domy?

Będą posiadały

mury z materjałów, nieprzepuszczających hałasu.

Głównym materjałem będzie metal i szkło, łatwe do czyszczania i mycia.

W ten sposób wszystkie ściany będą na całej powierzchni oknami.

Domy te będą nietylko dla bogaczów, ale dla wszystkich bez wyjątku.

Słońce, powietrze i przestrzeń będą dostępne dla wszystkich.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

Z POSIEDZENIA SEKCJI HANDLOWEJ IZBY.

W dniu 12 bm. odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem wiceprezesa Gruszczyńskiego posiedzenie sekcji handlowej.

Po przyjęciu sprawozdania z prac izby za ostatni okres, a w szczególności z dziedziny celnej, komunikacyjnej, prawnej i podatkowej, sekcja przystąpiła do szczegółowego rozpatrzenia zreferowanych przez radcę izby Sapera tez w sprawie kredytów dla kupiectwa, które mają stanowić przedmiot obrad komisji pomocy dla handlu, powołanej przez ministra przemysłu i handlu. W szczególności rozpatrzone zostały sprawy kredytów dla drobnego, średniego i większego kupiectwa, przyczem sekcja ustaliła wytyczne, co do wysokości kredytu, jego spłaty, warunków uzyskania i sposobu rozdziału kredytów, które posłużyć mają r. Saperowi jako rzeczoznawcy dla tych spraw z ramienia związku izb przemysłowo - handlowych na wyżej wymienionej komisji.

W dalszym ciągu obrad sekcja rozpatrywała zgłoszony wniosek w sprawie polityki karteli.

Ponadto sekcja ustaliła tekst, opracowanego przez izbę rozporządzenia p. wojewody kieleckiego w sprawie zwalczania jednej z form nielegalnego handlu, a miaowicie t. zw. „łapactwa".

Sprawę kosztów, ponoszonych przez likwidatorów spółdzielni handlowych, postanowiono szczegółowiej rozważyć w komisji prawniczej. W dalszym ciągu przedmiotem obrad sekcji była kwestja nielegalnego handlu obnośnego, który w obecnych warukach szczególnie dotkliwie odczuwa kupiectwo.

Co do zakwalifikowania niektórych pracowników handlowych, jako pracowników umysłowych, sekcja wypowiedziała się za rozpatrzeniem tej sprawy na najbliższem posiedzeniu komisji polityki socjalnej izby, z udziałem jaknajwiększej ilości radców sekcji handlowej.

Wreszcie sekcja przeprowadziła dyskusję nad zgłoszonemi w wolnych wnioskach sprawami, a w szczególności: nad projektem budowy targu przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu, nad ulgami w spłacie zaległości z tytułu podatku od lokali, oraz nad kwestją subsydjów dla szkół zawodowych dokształcających.

Z życia kieleckiego koła podoficerów rezerwy.

W sali sejmiku powiatowego odbyło się nadzwyczajne zebranie członków kieleckiego koła związku podof. rezerwy, przy udziale 86 członków.

Zebranie zaszczyciły władze zarządu okręgu OZPR. oraz przedstawiciele korpusu podoficerów zawodowych 4 p. p. leg. i 2 p. a. l. Przewodniczył ze braniu prezes koła p. **J. Jaworski**, powołując na sekretarza p. **M. Neusteina** oraz na asesorów pp.: **E. Dłużewskiego i W. Zielińskiego.**

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, który przedewszystkiem apelował do zebranych członków o intensywniejszą pracę dla dobra organizacji, sekretarz koła p. **Kazimierz Kmieć** odczytał protokuł z ostatniego zebrania, poczem po zdaniu sprawozdania z 8-go walnego zjazdu delegatów kół O. Z. P. R., odbytem w Warszawie, w dniu 10 kwietnia r. b. przez prezesa koła p. Jaworskiego, zatwierdzono po dłuższej dyskusji regulamin sekcji samopomocy.

Po zreferowaniu spraw bezrobocia przez **Tadeusza Ambroziewicza** — sprawy P. W. i W. F. omówił komendant koła p. M. Neustein, przyczem uchwalono przesłać do zatwierdzenia do zarządu głównego OZPR. w Warszawie wniosek o zlikwidowanie stałych ćwiczeń P. W. i W. F., w miejsce których zarząd koła wprowadzi kurs instruktorów P. W. i W. F. i po wyszkoleniu członków według nowoczesnych zasad techniki wojskowej, przydzieli ich do pokrewnych organizacyj i innych kadr P. W. i W. F. oraz hufców szkolnych i pozaszkolnych, jako instruktorów.

Zaznaczyć należy, iż kieleckie koło podof. rezerwy rozwija szeroką działalność na swym terenie, organizując koła w powiecie oraz szerzy prace kulturalno - oświatowe, co zawdzięczać należy czynnemu zarządowi koła.

Niezwykłe widowisko w Warszawie.

W domu przy ul. Chmielnej 43 mieści się biuro i skład sp. akc. handlu papierem p. f. „Dawidowicz, Kempiński i S-ka", z wejściem od frontu.

W piątek około godz. 1-ej popoł. tłum, złożony z kilkudziesięciu żebraków obojga płci, przypuścił formalny szturm do drzwi firmy, domagając się otwarcia i wpuszczenia.

Żebracy zatarasowali chodnik.

Świadkami tego niezwykłego najścia, byli liczni przechodnie, zainteresowani widokiem typowych „procederzystów", natrętnie dopominających się o datki.

Omal nie doszło do gwałtownej sceny, gdyby nie ukazanie się w pewnej chwili w drzwiach wspomnianej firmy urzędnika, który rzucił garść dziesięciogroszówek,

poczem znikł.

Tłum żebraczy, przewracając się, popychając i wzajemnie się kłócąc, rzucił się do zbierania bilonu, poczem pierzchł.

Co się okazało? Oto współwłaściciel sp. akc. p. D. od szeregu lat wprowadził zwyczaj wypłacania po 10 groszy dwa razy w miesiącu, w ustalonych dniach i o oznaczonej godzinie wszystkim żebrakom, jacy się we właściwym terminie zgłoszą.

Tymczasem wczoraj urzędnik, który się temi sprawami zajmował, nie był obecny, nadto drzwi frontowe były zamknięte.

Wśród żebraków rozeszła się pogłoska, iż

„wskutek kryzysu pan Dawidowicz zawiesił wypłaty"

i celem sprawdzenia, ile w tem jest prawdy dobijano się do drzwi.

AKADEMJA W ZWIĄZKU STRZELECKIM W GRUDKOWIE.

Na terenie Grudkowa poraz pierwszy została urządzona akademja, staraniem oddziału związku strzeleckiego i przy wydatnej pomocy kierowniczki przedszkola **p. Frankiewiczówny.** Akademję zagaił prezes oddziału **p. J. Lis**, poczem p. **Klos** wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie dzieci z przedszkola zadeklamowały kilka wierszyków i odśpiewały piosenki narodowe a koło amatorskie oddziału związku strzeleckiego odegrało 3 nadzwyczaj urozmaicone jednoaktówki. Miejscowe społeczeństwo wypełniło po brzegi salę, dając wyraz bezwzględnej konieczności częstszego urządzania podobnych wieczorów kulturalno - oświatowych.

(d) **Towarzystwo muzyczne rozpoczęło normalną pracę.** W dąbrowskiem towarzystwie muzycznem wszelkie utarczki, jakie panowały wśród członków chóru, zostały zlikwidowane. Kilku warchołów, którzy usiłowali utrudnić normalną pracę w towarzystwie, zostali na ostatniem zebraniu skompromitowani tak, że w rezultacie zmuszeni byli opuścić zebranie, udając obrażonych.

Próby chóru odbywają się obecnie normalnie 2 — 3 razy w tygodniu. Zespół orkiestralny również odbywa próby.

Dnia 21 czerwca chór i orkiestra towarzystwa wystąpią z własnym koncertem.

Ponadto towarzystwo muzyczne weźmie udział w koncercie, zapowiedzianym przez związek peowiaków.

(d) **Usiłował popełnić samobójstwo.** Onegdaj w restauracji przy ul. Sobieskiego usiłował się otruć esencją octową A. Kanzinger, lat 30, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 61. Desperata przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powodu targnięcia się na życie narazie nie ustalono, zachodzi jednak przypuszczenie, że powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

———o———

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z Bogiem.** Wczoraj o godz. 10 rano wszyscy pracownicy fabryki szkła, w związku z rozpoczynająca się na nowo pracą w fabryce, wysłuchali uroczystej mszy św., specjalnie przez nich zamówionej.

(z) **Pożegnanie pierwszego naczelnika miejskiej straży ogniowej.** Dotychczasowy naczelnik i jeden z założycieli miejskiej straży pożarnej w Zawierciu p. Adam Mróz opuścił zajmowane dotychczas stanowisko i Zawiercie, uzyskawszy posadę w sądownictwie w powiecie sokołowskim, woj lubelskiego.

Przed paru dniami odbyło się w remizie zdanie czynności przez p. Mroza po którem samorzutnie zebrani tamże członkowie straży urządzili mu owację, dając tem dowód wielkiej sympatji jaką wśród nich zaskarbić sobie potrafił W imieniu całego oddziału żegnali p. Mroza, p. Aleksander Iskierka oraz w dłuższem przemówieniu p. Juljan Potemski, który przyrzekając mu zachowanie o nim zawsze pamięci — życzył wszelkiej pomyślności na nowem stanowisku. Pożegnanie, które wbrew strażackiej regule odbyło się „na sucho", tem wyraźniej uwydatniło szczerą sympatję, jaką p. Mróz wśród podkomendnych się cieszył.

(z) **Za kradzież węgla.** Onegdaj odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko Stanisławowi i Mieczysławowi braciom Leśniewskim mieszkańcom Borowego Pola pod Zawierciem. Leśniewscy oskarżeni byli o kradzież węgla z wagonów kolejowych. Wyrok opiewa po miesiącu więzienia.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin"— „Tragedja kochanków" - potężny dramat erotyczny.

Pod cudzem nazwiskiem ożenił się

i... odbył powinność wojskową.

Przed pięciu laty zgubił swój dowód osobisty oraz metrykę urodzenia, Michał Latynowicz, mieszkaniec Warszawy.

I oto przed kilkoma dniami Latynowicz przesiadując w knajpie, spotkał się z osobnikiem, który podał się za Latynowicza Michała, urodzonego w tymże roku i dniu co i właściciel zgubionego paszportu.

Latynowicz wezwał policjanta, który osobnika tego aresztował.

W komisarjacie okazało się, iż jest to Michał Szydłowski.

Szydłowski przed pięciu laty znalazł paszport Latynowicza. Podszył się on pod to nazwisko i, wobec tego, że Latynowicz był wówczas w wieku poborowym, odsłużył on za niego w wojsku, a następnie ożenił się pod tym nazwiskiem.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, co skłoniło Szydłowskiego do porzucenia jego nazwiska i podszycia się pod nazwisko Latynowicza.

W JAPONJI



W związku z zakończeniem zwycięskiej wojny z Chinami, odbyła się uroczysta defilada w Tokjoojskowa przed cesarzem Japonji.

ZLOT HUFCA STRZEMIESZYCKIEGO.

Dziś, jak i 16 bm. odbędzie się w lasach sławkowskich (obok wsi Cieśle) III doroczny zlot hufca strzemieszyckiego. W zlocie tym wezmą udział wszystkie drużyny hufca. Otwarcie obozu dla gości nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 15.

Zlot ma na celu wykazanie sprawności drużyn w obozowaniu, estetycznego budowania obozu, sprawności harcerzy w technice harcerskiej itd. Pozatem na zlocie odbędą się rozgrywki między drużynami w siatkówkę i w dwa ognie, bieg harcerski, zawody lekko - atletyczne, popisy drużyn itp.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13. 5.

Dolar 8.87 w obr. pryw. 8.87
Belgja 125.10
Gdańsk 174.70
Szwajcarja 174.30
Holandja 360.95
Londyn 32.65
Paryż 35.14
Berlin 212.50
Ruble 4 zł. 88 gr. za rubla.

PAPIERY PAŃSTWOWE I AKCJE

Warszawa, 13. 5

Bank Polski 70.
4 proc. Poż. Inwestycyjna 90.00
4 proc. Poż. Dolarowa ser. 47.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 49.00 — 50.50

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

165

— Bądź spokojnym, wypadek ten pozostanie między nami—rzekł Vervey — ale czy nie obawiasz się, by Valandelle i jego świadkowie nie rozgłosili takiego zakończenia pojedynku?

— Nie, nie lękam się.

— Dlaczego?

— Ta, która kazała mi przeprosić, potrafi nakłonić ich do milczenia.

— Więc nie martw się. Skoro to sekret rodzinny, nie będziemy starali się przeniknąć go i zachowamy dla ciebie dawną przyjaźń.

— Wszak pojedziecie do mnie na obiad? — zaproponował hr. de Lucenay.

— Dobrze, przy winie szampańskiem prędko pierzchną twe czarne myśli.

Przybyli do Paryża, lecz wyszli z pociągu ostatni, nie chcąc spotkać się z Valandellem i jego świadkami.

Gabrjela Stellini z niecierpliwością wyczekiwała wiadomości o rezultacie walki, którą wywołała sama.

Czy Lucenay zabije Celestynę?

Nie wątpiła o tem i zgóry już rozkoszowała się tryumfem i cieszyła z rozpaczy swej znienawidzonej rywalki. Lecz w gruncie rzeczy ten tryumf i rozpacz opierały się tylko na przypuszczeniach i od czasu do czasu nawiedzała ją obawa, gdy tymczasem ona potrzebowała pewności, faktu.

Dziwiło ją niezmiernie, że przez cały dzień Walentyna nie przyjechała do niej. Wiedząc, jak przyjacielskie stosunki łączyły ją z Magdaleną, lękała się, czy nie udała się do niej uprzedzać ją o tem co zaszło i naradzić się nad środkami przeszkodzenia walce Postanowiła przekonać się i pojechała do Walentyny. Przybywszy do jej mieszkania dowiedziała się, że Walentyna wyszła z domu jeszcze rano i nie powiedziała dokąd. Odpowiedź ta zaniepokoiła ją jeszcze bardziej.

— Muszę dowiedzieć się, czy pojedynek się odbył — rzekła do siebie i kazała się zawieść do mieszkania hr. de Lucenay.

Nie wysiadając z powozu, kazała lokajowi przywołać Dufoura.

Pan intendent przybiegł natychmiast i poznawszy przyjaciółkę swego pana, wzniósł ręce do góry i zawołał:

— Więc to pani! pani!

— Ja. Dlaczego moja obecność tak pana dziwi?

— Więc pani nie wie co się stało?

— Cóż takiego? — zapytała żywo Gabrjela.

— Pan hrabia... może już nie żyje...

— Nie żyje!

— Niestety! Kazał mi dziś rano zakupić cały arsenał broni... szpady, pistolety, rewolwery... Cały powóz niemi założyłem...

— I cóż uczynił z tą bronią?

— Zabrał szpady i odjechał z niemi.

Gabrjela odetchnęła.

— To znaczy, że miał się pojedynkować.

— Tak, pani... Czy pani wiedziała o tem?

— Wiedziałam.

— I pani mówi to tak obojętnie! pani nie drży?

— Widzisz pan, że nie.

— A jednak pojedynek to rzecz bardzo niebezpieczna!

Hr. de Lucenay był obrażony, musiał więc bronić swego honoru; to rzecz bardzo prosta.

— Ja, proszę pani, gdy byłem jeszcze dekoratorem, również byłem nie raz obrażony, lecz drwiłem sobie z tych, co mi nie okazali należnego szacunku. A jeżeli który z takich był niezadowolony, tom mu dodał jeszcze z pół tuzina kułaków. Gdy i to nie wystarczało, no, to podstawiłem mu nogę i powaliłem, lub głową w brzuch i sprawa się kończyła... Ale żebym miał iść na plac ze szpadą lub pistoletem... nigdy w życiu! Na samą myśl otrzymania kuli w głowę, lub wpakowania mi kilku cali żelaza w brzuch, ciarki przechodzą po mnie! Brrr!

— Hrabia de Lucenay nie może się bić pięściami i nogami...

— Tak, to prawda... szlachectwo ma swoje prawa... W każdym razie kazałem przygotować obiad.

— Jaki obiad?

— Dla pana hrabiego i świadków... na godzinę ósmą... taki miałem rozkaz...

— To dowodzi, że hrabia był pewnym, iż powróci żywym... Gdzie pojedynek miał się odbyć?

— Nie wiem. Wiadomo mi tylko, że hrabia że świadkami miał odjechać koleją lyońską.

— Czy jesteś pan pewnym, że hrabia powróci o ósmej?

— Jeżeli będzie żywym... gdyż hrabia jest punktualnym.

— Dziękuję, p. Dufour — rzekła Gabri i odjechała.

c. d. n.

Etyka rekinów.

Czytając oficjalne deklaracje, oświadczenia i wynurzenia stronnictwa narodowego, spotykamy się w nich oraz w prasie endeckiej z twierdzeniami, że endecja jest jedną partją prawdziwie katolicką, że cała polityka obozu endeckiego jest zgodna z moralnością katolicką. Dzięki takiemu zmonopolizowaniu katolicyzmu, dzięki uzurpowaniu prawa kazalnicy i konfesjonału, endecy odnieśli poważny sukces w ostatnich wyborach do sejmu i senatu.

Należy przeto krytycznie rozpatrzeć ideologję i działalność endecji z punktu widzenia etyki katolickiej i zbadać, czy istotnie działalność tej niby ultrakatolickiej partji jest zgodna z etyką katolicką. Cenną pomocą w tem badaniu będzie dla nas broszurka Kazimierza Krotoskiego pt. „Nacjonalizm a kościół katolicki“, Kraków 1930, str. 30, w której autor, z przekonań zwolennik chrześcijańskiej demokracji, dobry katolik, wykazuje, że wysuwanie ze strony endecji haseł katolickich jest wielkim fałszem i obłudą.

W dwu rozdziałach wstępnych dr. Krotoski przedstawia stosunek nacjonalizmu do kościoła katolickiego we Francji i w Niemczech i przechodzi do analizy poglądów endeckich na etykę i moralność katolicką. Na podstawie licznych cytat z dzieł przywódców i twórców ideologji endeckiej, Z. Balickiego i R. Dmowskiego, udawadnia, że etyka endecka jest całkowicie sprzeczna z etyką katolicką. W rozdziale pt. „Etyka narodowa Dmowskiego jest antykatolicką herezją“ twierdzi autor, że Dmowski „stara się nas przekonać, iż etyka rekinów w interesie moralnego postępu ludzkości musi być zachowana i musi zdobywać w duszy ludzkiej rozszerzone podstawy, coraz większą w postępowaniu jednostki odgrywać rolę.

Dr. Krotoski w ostrych słowach potępia całą działalność obozu narodowego, pisząc, co następuje: „Przeciw dzierżycielom rządów rozpoczęli niesamowitą wprost kampanję. Trudno wprost opisać ten szał wściekłości, z jakim się na marszałka Piłsudskiego rzucali, jak straszliwie oczerniali tego męża, który nas od bolszewizmu uratował i doprowadzili naczelnika państwa do usunięcia się od rządów, a wtedy na pierwszego prezydenta Rzplitej taką urządzili nagonkę, że tenże padł zamordowany z rąk szaleńca. Na nacjonalistach i ich prasie ciąży niezmazana dotąd plama zamordowania głowy państwa. Nie to atoli jest najstraszniejszą zbrodnią ich, że szaleńca zniewolili do mordu, lecz, że za mordercę po kościołach naszych urządzali manifestacyjne nabożeństwa“ (str. 26). W innem miejscu autor określa te nabożeństwa jako „bezbożną profonację kościołów“, jako „orgję nacjonalizmu, opartego na etyce rekinów“.

D-ra Krotoskiego, jako chadeka, niepokoi najbardziej udział duchowieństwa katolickiego w akcji politycznej endecji. „Nacjonalizm potrafił sprytnie przez oddane, a wpływowe jednostki wśród duchowieństwa wyzyskać instytucje katolickie, np. ligę katolicką, a nawet bractwa kościelne do propagandy politycznej w interesie endecji. Co gorsza, duchowieństwo, wysługujące się w najlepszej wierze nacjonalizmowi pogańskiemu, ściąga na kościół katolicki nienawiść przeciwników enedcji, którzy za grzechy nacjonalistów czynią odpowiedzialnym kościół i katolicyzm dlatego, że nacjonalizm podstępnie chlubi się, iż jest wyłącznym przedstawicielem interesów kościoła, że on jedynie dzierży monopol prawowierności katolickiej. Czyż tego przekonania nie podsuwali wierzącym katolikom ci kapłani, którzy polecali głosować swoim wiernym tylko na listę endecką?“

Dr. Krotoski zdziera w swej broszurce najpodstępniejszą maskę z oblicza endecji, maskę katolicką. Wynika z tego, że podszywanie się pod prawowierność katolicką ze strony endecji jest szantażem. Ta metoda szantażu w dziedzinie najświętszych prawd sumienia ludzkiego jest najohydniejszą, szczerą i głęboki wstręt budzącą cechę endeckiego partyjnictwa. Panowie ci uzurpowali sobie prawo kazalnicy i prawo konfesjonału. Oni wystawiają wszystkim innym obywatelom świadectwa religijności i cnoty. Wszystkim innym — prócz swej kliki.

Przykładów na faryzeuszostwo endeckie możnaby przytoczyć bardzo wiele. Ostatnio np. ks. kardynał Hlond wydał list pasterski pt. „O chrześcijańskie zasady życia państwowego“. Pisma endeckie, a za niemi „Kurjer Zachodni“ przytoczyły dowolne wycinki z tego listu tak dobrane, aby można było mieć wrażenie, że list ten zwraca się przeciw obozowi rządzącemu. Starannie pominięto i chytrze przemilczano ten rozdział z listu, w którym ks. prymas Hlond potępia ostre nadużywanie kościoła dla polityki partyjnej: „Wystrzegać się należy utożsamiania pewnych kierunków i interesów partyjnych z kościołem, nadużywania jego powagi dla celów wyborczych i partyjnych. Kościół nie pozostaje na usługach stronnictw politycznych“. Jasną jest rzeczą, że w wyżej przytoczonem zdaniu ks. prymas zwraca się wyraźnie przeciw endecji. Ale te słowa przemilczano, bo są niewygodne. To się nazywa uczciwością i rzetelnością!

Przez podszywanie się pod katolicyzm, za pomocą chytrych gier politycznych i posunięć utrzymuje się endecja na powierzchni życia politycznego. Endecy uważają polaków za „narów idjotów“ i potępiają tak, jakby nikt nie był w stanie zrozumieć i przejrzeć ich polityki. Udaje się im to narazie. Ale przyjdzie czas, kiedy na nic się zdadzą te macherki i szacherki polityczne, te hocki - klocki, machlojki i michlojki, kiedy nikt nie będzie już wierzył w koszałki - opiołki, opowiadane z nadętą powagą o katolickiej etyce panów endeków. „Naród idjotów“ przejrzy i zrozumie, że był haniebnie oszukiwany.

JÓZEF LASSOTA,
referent prasowy legjonu młodych.

ZE SPORTU.

Sprawa boiska P.W.iW.F. w Sosnowcu

BRAK OGRODZENIA. — OFIARNOŚĆ OFICERÓW REZERWY KOŁA SOSNOWIEC I WYDATNA POMOC PRZEMYSŁOWCA SOSNOWIECKIEGO P. KRAUPEGO.

Boisko PW. i WF. w Sosnowcu jest jedynem miejscem, gdzie młodzież może uprawiać lekkoatletykę mając wzorowo urządzoną bieżnię, skocznię, boisko do koszykówki i siatkówki. Ale niestety ogrodzenie boiska. które pobudowane było przed kilku laty, teraz przedstawia się bardzo fatalnie. Na otwartem ze wszech stron boisku gromadzą się szumowiny, które utrudniają pracę nauczycieli wychowania fizycznego, przychodzących tam ze szkołami na ćwiczenia lekkoatletyczne i gry. Obecnie zbliżył się sezon ćwiczeń na otwartem powietrzu. Kwestja ogrodzenia boiska PW. i WF. stała się palącą.

To też komendant miejskiego urzędu PW. i WF. w Sosnowcu **por. Ślusarczyk**, opiekun i gospodarz boiska, zajął się energicznie tą sprawą, tak, że już przystąpiono do budowy ogrodzenia.

Podkreślić tu należy z uznaniem **ofiarność oficerów rezerwy koła Sosnowiec i przemysłowca sosnowieckiego p. Kraupego.**

Oficerowie rezerwy już poraz drugi dają dowód, że żywo interesują się wychowaniem fizycznem młodzieży sosnowieckiej. Obecnie ze skromnych swych funduszów ofiarowali na ogrodzenie boiska furę desek. **P. Kraupe** przyszedł również z wydatną pomocą, ofiarowując wozy do przewożenia materjałów. Komendant PW. i WF. **por. Ślusarczyk,** posiada już większą ilość słupów do ogrodzenia (prawie na trzy czwarte boiska). Należy przypuszczać, że za przykładem oficerów rezerwy i p. **Kraupego,** pójdą i inni, ofiarowując wedle możności potrzebne materjały. Przy wydatnej pomocy społeczeństwa, sprawa ogrodzenia boiska byłaby kwestją dni najbliższych.

SPOTKANIE LIGOWE.

Podczas dni świątecznych odbędą się cztery mecze ligowe, które wzbudzają duże zainteresowanie.

Legja jutro zmierzy się z **Polonją,** a w niedzielę i poniedziałek drużyny te grać będą z niemcami (Berlin).

W Krakowie **Wisła** spotka się z **Czarnymi,** w poniedziałek, t. zn. w drugi dzień świąt.

W niedzielę **Warta** walczyć będzie w Krakowie z **Garbarnią.**

We Lwowie **Pogoń** przyjmie na własnem boisku drużynę **22 pp.** (Siedlce).

O MISTRZOSTWO KL. „B“ W ZAGŁĘBIU.

Jutro odbędzie się szereg spotkań o mistrzostwo kl. „B“ Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie: **Samson** grać będzie ze **„Świtem“ (Modrzejów),** w Sosnowcu **Arja** spotka się z **„Solvayem“,** w Będzinie **Kraft** spotka się z **Dąbrową.**

WŁADYSŁAW I MARJA MAKSYMIAKOWIE NA III TARGACH ŚLĄSKICH.

Na III targach śląskich w pawilonie nr. 2 popisywać się będzie para atletów, **Władysław i Marja Maksymiakowie,** którzy niedawno wrócili z Ameryki, gdzie odnieśli szereg sukcesów. Szczególne zainteresowanie budzą popisy atletyczne **Marji Maksymiakowej.**

KS. „SOSNOWIEC“ — KS. „CZARNI“

Jutro o godz. 5.30 popoł na boisku tow. „Sokół“ zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „C“ pomiędzy drużyną klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego przy hucie Milowice „K. Sosnowiec“ i KS. „Czarni“. —

ILE CZŁOWIEK WYGADA KSIĄŻEK W CIĄGU SWEGO ŻYCIA.

Pewien statystyk amerykański, L. M. Octors, zadał sobie trud wyliczenia słów, które człowiek wyrzuca z siebie podczas swego życia. Obliczył on, iż to, co człowiek mówi w ciągu godziny, mogłoby wypełnić jako słowo drukowane 15 stronic w oktawie. Przyjmując, że rozmowy wypełniają 4 godziny w ciągu dnia, dałoby to w ciągu tygodnia tom objętośąi 420 stronic, w ciągu zaś roku — 52 tomy tej samej objętości. Po trzydziestu latach utworzyłaby się pokaźna bibljoteka, licząca ni mniej ni więcej 1562 tomy.

NAJSTRSZY ZEGAR W EUROPIE.

Najstarszym zegarem słonecznym, który przechował się do dziś w całości jest olbrzymi, monumentalny obelisk z tarczą zegarową w miasteczku Otterberg, w Nadrenji. Zegar ten datuje się z przed r. 1225-go.

—oXo—

HUMOR.

KWESTJA ZAUFANIA.

— Dlaczego pani nie chce pozwolić córce, żeby ze mną pojechała na wycieczkę motocyklem? Czy pani nie ma zaufania do mnie?

— Przeciwnie, ufam panu w zupełności.

— W takim razie nie ufa pani córce?

— Jakże mogłabym nie ufać własnemu dziecku?

— W takim razie, dlaczego ten sprzeciw?

— Bo wam obojgu nie ufam.

MĄDRE DZIECKO.

— Wiesz mamusiu, ja dziś najlepiej ze wszystkich napisałem zadanie. Pani kazała nam napisać imiona żeńskie i ja wiedziałem najwięcej imion.

— To bardzo ładnie.

— Wiesz mamusiu, wypisałem imiona wszystkich służących, które były u nas w ostatnim roku.

PRZEZORNA ŻONA.

— Pan nie uwierzy nigdy, jak oszczędna jest moja żona. Ona nagrzewa noże, aby nie można było brać zbyt wiele masła.

NIEBEZPIECZNE PYTANIE.

Nauczycielka (stara i brzydka): — Jeśli np. powiem „Jestem ładna“, to jaki to jest czas?

Uczeń: — Czas przeszły.

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA.

Rozgniewany ojciec: — Pan chce się ożenić z moją córką ?pan jest golec, hołodryga, pędziwiatr, wogóle łobuz. Czy pan może dać jej to, do czego ona jest przyzwyczajona?

Kandydat na zięcia: — Tak sądzę. Mam też gwałtowny temperament, a wymyślać umiem w każdym razie lepiej od pana.

MIĘDZY ADWOKATAMI.

Podczas rozprawy sądowej sprzeczali się dwaj adwokaci, jeden dużego, a drugi małego wzrostu.

— Mógłbym pana, wraz z całą jego umiejętnością wsadzić do kieszeni — mówi większy.

— Zrób pan to, — odpowiada mniejszy. — Wtedy będzie pan miał więcej rozumu w kieszeni niż w głowie.

NOWOBOGACKI ZNA SIĘ NA TEM.

— Czy mam pana portretować we fraku? — pyta nowobogackiego malarz.

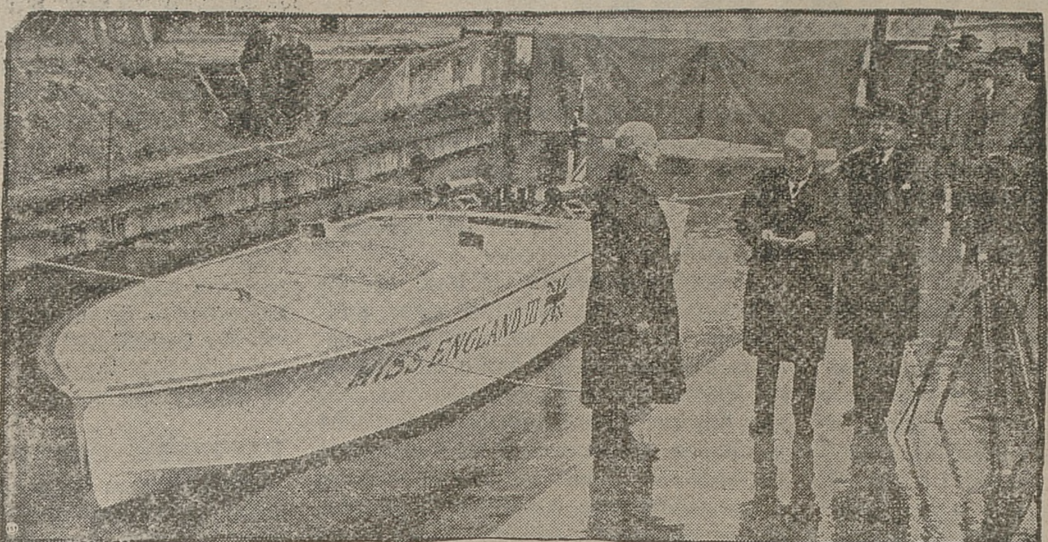
— Ach, nie rób pan sobie kłopotu, mistrzu, przyjdź pan w zwykłej marynarce. (La Rire).

POŻYTECZNOŚĆ RADJA.

— Ileż to nadzwyczajnych rzeczy zawdzięczamy radju!

— O tak, dzięki niemu mój Jaś nie ma odstających uszu. (Le Rire).

MISS ANGLJA III.



Angielski rekordzista Kaye Don zbudował kosztem 800 tys. mk. nową łódź wyścigową, na której zamierza osiągnąć rekord światowy 200 km. na godzinę. Próba pobicia rekordu światowego ma nastąpić na jeziorze Garda.

PRZED SĄDEM.



W Sztokholmie rozpoczął się proces przeciwko dyrektorom koncernu Kreugera, który zapowiada się sensacyjnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA dziewczyna. Wiadomość ul. Prezydenta Mościckiego 11, Cukiernia.

AGENCI do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje, łazienka, kuchnia w śródmieściu. Oferty do administracji pod „Słoneczne H. M."

Kupno i sprzedaż.

POSZUKUJE się placu w centrum Czeladzi. Wiadomość: Będzin, pl. Mościckiego 7.

OTOMANY, kozetki, materace, łóżko polowe, leżaki, tapczany do sprzedania. Modrzejowska 12 w podwórzu.

PIANINO krzyżowe 850 złotych sprzedam okazyjnie. Hotel „Bristol" Będzin, oglądać 2 — 4.

Wszystkie kluby

piłki nożnej, tenisowe, kolarskie, lekkoatletyczne, pływackie zakupują sprzęt sportowy tylko w „STADJONIE" — Składnicy Sportowej, Sosnowiec, Kościelna 6. Ceny niskie.

NIEBYWAŁA OKAZJA PO 850 ZŁOTYCH nowe angielskie motocykle. — Kompletnie wyposażone ze światłem. Sprzedajemy za gotówkę i na raty. Informacji udzielamy za nadesłaniem znaczków pocztowych za 2 zł. Kielce, Staszica 1 „Motor".

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONĄ ks. Kasy Chorych Nr. 195.366 inż. W. Krzyżkiewicz prosi o odesłanie Wawel 13.

JAN MIGAS zgubił książkę wojskową Nr. 2246, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

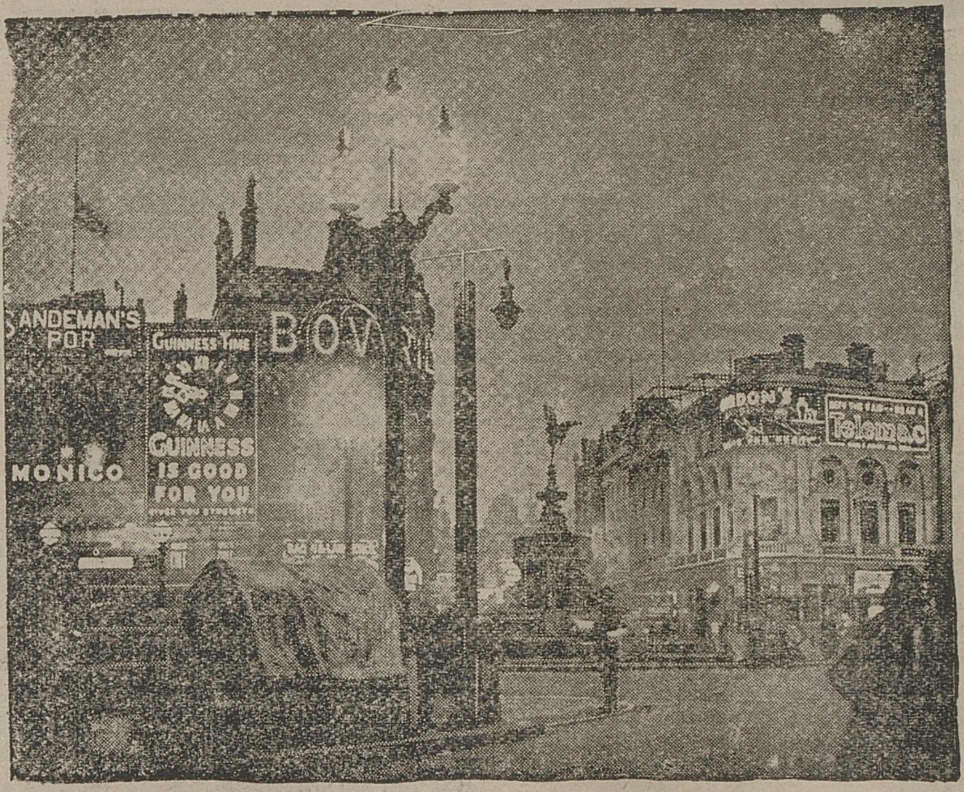
DURYŃSKI JULJAN zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Niwka

IWANOW KONSTANTY zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Niwka za Nr. 28 na imię Jan Pisarski.

EDWARD KACZMARZYK zgubił w bieżącym tygodniu podczas pobytu w Sosnowcu względnie skradziono mu portfel zawierający gotówkę i różne dokumenty osobiste. Uczciwy znalazca dowody raczy zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia"', a gotówkę zatrzymać.

LONDYN W NOCY.



Zdjęcie nasze przedstawia Plac Piccadily w Londynie oświetlony nowemi ogromnemi lampami elektrycznemi. Plac ten tonie w powodzi świateł reklamowych i oświetleniowych.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny, Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że I posterunkowy Policji Państwowej Józef Chowaniec, kawaler, zamieszkały w Będzinie, II niezamężna Marta Łucja Demlówna, bez zawodu, zamieszkała w Rydułtowach, chcą zawrzeć związek małżeński.

ODPOWIEDŹ byłej żony Stanisława Topolnickiego. Długów nie posiadam, natomiast proszę o uregulowanie długu należnego.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki.

PRACA i wiedza dla wszystkich! Zarobek poważne dochody zarabiają nasi zastępcy! Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 10.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.